

**Marcin Wałdoch<sup>1</sup> (rec.): Marcin Lason, *Polityka obronna i bezpieczeństwa narodowego Nowej Zelandii w XXI wieku. Po między pragmatyzmem a minimalizmem*, Oficyna Wydawnicza AFM Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego, Kraków 2018, ss. 342.**

Obszar Pacyfiku wzbudza coraz większe zainteresowanie wśród przedstawicieli polskich nauk o polityce, przykładem tego jest książka dr. hab. Marcina Lasonia prof. Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego, która, co należy zaznaczyć już na wstępie recenzji jest unikatowa na polskim rynku wydawniczym. Autor zdecydował się podjąć istotne zagadnienie dotyczące polityki obronnej i bezpieczeństwa narodowego Nowej Zelandii. Z polskiej perspektywy wszelkie analizy polityk szczegółowych kraju kiwi, powinny być szeroko studiowane przez wzgląd na rolę jaką Nowa Zelandia pełni wśród państw zaliczanych do państw cywilizacji zachodniej oraz przez wzgląd na wysoko oceniany w tym państwie stan demokracji. Autor jest ekspertem w zakresie studiów nad konfliktami, bezpieczeństwem narodowym i międzynarodowym, a ponadto podejmuje się analiz polityki nowozelandzkiej, czego świadectwem są opu-

blikowane artykuły naukowe<sup>2</sup>. Książka dr. hab. Marcina Lasonia została objęta patronatem Towarzystwa Naukowego Australii, Nowej Zelandii i Oceanii z siedzibą w Krakowie. Autor przebywał na wyjeździe badawczym na Uniwersytecie Otago w Dunedin w The National Centre for Peace and Conflict Studies, gdzie zgłębiał zagadnienia związane z podejmowanym tematem. Materiałami źródłowymi dla Autora były dokumenty, oficjalne oświadczenia oraz wywiady z analitykami nowozelandzkiej polityki obronnej i bezpieczeństwa. Dodatkowo poddano analizie szeroki przegląd literatury przedmiotu.

Książka krakowskiego naukowca składa się z czterech rozdziałów. Rozdział pierwszy pt. *Uwarunkowania i założenia polityki obronnej Nowej Zelandii* jest poświęcony głównie ukazaniu kontekstu i celów polityki obronnej kraju kiwi. Ta część pracy składa się z trzech podrozdziałów. W pierwszym podrozdziale dokonano przeglądu i komentarza do istniejących koncepcji polityki obronnej i bezpieczeństwa w Nowej Zelandii, a w drugim podrozdziale scharakteryzowano system polityczny i system partyjny, budując kontekst dla dalszych ba-

---

<sup>1</sup> Dr, Wydział Nauk o Polityce i Administracji Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, adres e-mail: waldoch@ukw.edu.pl, ORCID: 0000-0002-8778-1780.

---

<sup>2</sup> Np. M. Lason, *Wpływ transformacji współczesnego systemu stosunków i bezpieczeństwa międzynarodowego na politykę obronną i bezpieczeństwa narodowego Nowej Zelandii w drugiej dekadzie XXI wieku*, „Visnyk of the Lviv University. Series International Relations” 2018, nr 44.

dań i refleksji. Podrozdział trzeci został dedykowany ukazaniu historycznego zaangażowania Nowej Zelandii w konflikty zbrojne i wojny. W drugim rozdziale Autor koncentruje się na koncepcjach polityki obronnej i bezpieczeństwa, które były podejmowane w Aoteatora. Szczególną uwagę w podrozdziale pierwszym poświęca dla tzw. *Białych Ksiąg Obronności*. W drugim podrozdziale koncentruje się na kwestiach związanych z doktrynami obronności. W trzecim przedstawia kształt i przyszłość sił zbrojnych, a w czwartym podrozdziale koncentruje się na zagadnieniach związanych z strategiami cyberbezpieczeństwa. Rozdział ten składa się z czterech podrozdziałów. Trzeci rozdział dedykowany został analizie wybranych przypadków polityki obronnej Nowej Zelandii. Ten rozdział składa się z sześciu podrozdziałów. W rozdziale czwartym Autor przedstawił bogatą analizę zjawiska pragmatyzmu i minimalizmu polityki obronnej kraju kiwi. Książkę uzupełniają anglojęzyczne streszczenie, fotografie, rysunki i tabele oraz indeks nazwisk.

Autor wskazuje na rosnące znaczenie obszaru Pacyfiku w układzie geopolitycznym świata oraz tym samym na wzrost znaczenia zarówno Nowej Zelandii na arenie międzynarodowej, jak i zagadnień związanych z polityką obronną w Wellington. Zgodnie z tymi procesami rozwijają się zarówno koncepcje polityki obronnej na antypodach jak i studia nad obronnością wyspiarskiego państwa. Istotnym aspektem obronności jest w tym przypadku łączenie gospodarki i handlu z dyplomacją (s. 26–27). Badacz wskazuje w swojej monografii koncepcję tzw. „kiwi maksymalizmu” Reubena Steffa, który wnosi ze sobą osadzenie polityki zagranicznej na liberalnym podejściu przy twardym zaangażowaniu wojskowym w kwestie bez-

pieczeństwa Azji i Pacyfiku, te kierunki mają zostać osiągnięte przez wprowadzanie wieloletnich planów strategicznych. Przy tym Nowa Zelandia miała by „wykuwać sojusz z Chinami i pogłębiać relacje z USA”. Z obecnej perspektywy, gdzie w czasie pandemii i w związku z wydarzeniami w Hongkongu uwiarydlały się głębokie różnice cywilizacyjne pomiędzy Nową Zelandią i Chinami, również w podejściu do takich kwestii, jak wolność słowa i prawa obywatelskie, widać jak iluzoryczne były mniemania o zdolności Nowej Zelandii do „wiązanego” USA z Chinami, ograniczania napięć pomiędzy tymi państwami (s. 52–53). Krakowski uczony wskazując te koncepcje podkreśla, między innymi, znaczenie analizy polityki nowozelandzkiej w zakresie obronności Roberta Aysona, który optuje za tzw. *multi alignment*, czyli strategią podtrzymywania starych i nawiązywania nowych sojuszy (s. 31). Przy tym, słusznie wskazuje się, że dla Nowej Zelandii priorytetem jest ochrona porządku międzynarodowego, szczególnie w ramach Organizacji Narodów Zjednoczonych. Tym bardziej, że sami Nowozelandczycy postrzegają swoje państwo jako małe, więc tylko w wielkiej multilateralnej strukturze bezpieczeństwa upatrują swojej stabilnej przyszłości (s. 34–35). Wśród nowych wyzwań dla bezpieczeństwa podnosi się w Nowej Zelandii kwestie zmian klimatu, które mogą mieć kluczowe znaczenie dla kierunków polityki. Warto tutaj wskazać, że Nowa Zelandia jest jednym z państw, które już w przeszłości borykały się z poważnymi wyzwaniami ekologicznymi, którym w pewnej mierze sprostały. Do wyzwań takich zaliczyć należy dziurę ozonową nad „krajem kiwi”, która znacząco wpłynęła zarówno na postawy i zachowania obywateli, jak i na stosunek władz do kwestii emisji spalin. Obecnie uważa się,

że dziura ozonowa nad Nową Zelandią zamyka się. Jednym z nowych wyzwań, niewyraźnie rysujących się w przeszłości, jest status Antarktydy, która w ujęciu historycznym bliska jest „kraju kiwi”, bowiem stamtąd najczęściej wyruszały na nią wyprawy badawcze. Natomiast Nowa Zelandia posiada prawa do Dependencji Rossa w Antarktydzie, ponadto jest ona stroną Traktatu antarktycznego z 1959 r. (s. 40). Przygotowując się na sprostanie powstającym w Antarktydzie możliwym trudnościom Nowa Zelandia powołuje specjalne ku temu instytucje, jak Antarktyka Nowa Zelandia (The Antarctica New Zealand), która opracowuje założenia bieżącej polityki wobec tego regionu (s. 41). Właściwie w monografii zaprezentowano zróżnicowanie stanowisk względem bezpieczeństwa państwa w myśli i programach dwóch głównych partii nowozelandzkich, tj. Partii Pracy i Partii Narodowej. Zauważając, że dla lewicowej Partii Pracy kwestie obrony narodowej traktowano przed 2008 r. jako program minimalistyczny, zaprzeczeniem zaś tej polityki były rządy Partii Narodowej do 2017 r., kiedy zwiększono nakłady na obronność. Marcin Lasoń podkreślił, że to polityki i założenia laburzystowskiej premier Helen Clark dały wiarę w bezpieczeństwo narodowe bez nakładów finansowych, a tylko na bazie wiary w ochronną moc geograficznej izolacji (s. 124). Autor słusznie zwraca uwagę na uwarunkowania polityki obronnej Nowej Zelandii, takie jak izolacja geograficzna, która jednak z biegiem czasu i rozwoju technologii informacyjnych stała się czynnikiem ważnym jedynie relatywnie, np. jeśli bierze się pod uwagę niską dywersyfikację podmorskich kabli teleinformatycznych łączących Nową Zelandię ze światem, to może się okazać, że czynnik geograficzny nadal będzie bardzo silną determinantą polityki obron-

nej i bezpieczeństwa narodowego. Zresztą analizie kwestii cyberbezpieczeństwa w Nowej Zelandii autor poświęca cały podrozdział, w którym prawidłowo wykazuje najważniejsze założenia strategii cyberbezpieczeństwa i kierunki długofalowe polityki obronnej w tym zakresie. Słusznym było też w ujęciu autora nakreślenie historii zaangażowania Nowej Zelandii w wojny i konflikty zbrojne, w tym w misje humanitarne, co ukazuje też głębokie korzenie stanowisk elit politycznych i społeczeństwa wobec zagadnień polityki obronnej, które w sprzężeniu zwrotnym silnie mogą oddziaływać na tożsamość narodową, wciąż tworzącego się narodu nowozelandzkiego. Krakowski badacz podejmuje także krytykę lub można stwierdzić, kontestację, działań i ustaleń jednego z najszerzej znanych nowozelandzkich aktywistów i dziennikarza śledczego, czyli Nickiego Hagera. Między innymi w kontekście wskazywanej przez Hagera, serwilistycznej roli Nowej Zelandii wobec USA na arenie międzynarodowej, czego efektem miały być jak wskazuje Hagera zbrodnie wojenne Nowozelandczyków w Afganistanie, a szczególnie w łamanie praw człowieka. Marcin Lasoń uważa pacyfizm wyrażany w postawach Hagera i sprowadzający się do dawania prymatu geograficznej izolacji nad innymi determinantami polityki obronnej Nowej Zelandii za „naiwne”. Czy takie rzeczywiście jest stanowisko Hagera? Nie ulega wątpliwości, że Hager jest dziennikarzem śledczym o określonej, lewicowej, proweniencji politycznej, ale jego pacyfizm wydaje się być szczerym dążeniem do ograniczenia zbrojeń i rosnących na nie nakładów na świecie. Hager położył też spore zasługi dla społeczeństwa obywatelskiego i idei otwartego rządu, a jego publikacje niejednokrotnie wpływały na skład gabinetów

rządowych i kurs polityki krajowej. Odnosząc się do obecnego położenia Nowej Zelandii zauważyć należy trafność oceny Autora, który podkreślił w swojej książce, z 2018 roku, że wzrost napięć na linii Chiny i USA doprowadzić może Wellington w niewygodną pozycję, w której będzie musiała się opowiedzieć po którejś ze stron konfliktu, co nie odbędzie się bez strat dla Aotearoa (s. 127). Autor ukazuje też stanowiska społeczeństwa nowozelandzkiego wobec kwestii sojuszy wojskowych i współpracy wojskowej, wykazując, że nowozelandzkie siły zbrojne mogą liczyć na wysokie poparcie swych działań wśród młodzieży, która opowiada się także za większym udziałem wojska w procesie edukacji obronnej. Wśród naturalnych sojuszników wymienia się państwa sfery anglosaskiej – Australię i USA, ale także Kanadę, Wielką Brytanię oraz zupełnie spoza tej sfery Malezję i Singapur. Widoczna jest także obawa wiązana z chińskim ekspansjonizmem odczuwanym na Pacyfiku. Na bazie analizy zawartości Białych Ksiąg Obronności Autor wysuwa wnioski o rosnącej roli polityki obronnej i bezpieczeństwa narodowego w Nowej Zelandii, podkreślając takie fakty, jak to, że zmniejsza się nacisk na uczestnictwo Nowej Zelandii jako dobrego obywatela społeczności międzynarodowej, a zwiększa się wagę regionu Południowego Pacyfiku i konieczności koncentrowania swoich wysił-

ków obronnych w przestrzeni regionalnej i na wodach stanowiących wyłączną strefę ekonomiczną Wellington. Wzrasta też znaczenie zagrożeń klęskami żywiołowymi i co można rozumieć jako paradoks, globalnym systemem bezpieczeństwa. Osobnym podmiotem analizy Autora, na który warto zwrócić uwagę są wojska obrony terytorialnej. Podobnie skrupulatnej i rzetelnej analizy relacji nowozelandzko-amerykańskich w dziedzinie obronności, szczególnie w dziedzinie sojuszu ANZUS wykonał Autor, wykazując, że to Partia Pracy i rząd Davida Lange *de facto* i *de iure* wyprowadził Nową Zelandię z sojuszu obronnego z Amerykanami, a zerwanie współpracy wojskowej i sojuszu trwało do 2001 r., kiedy wybuchła wojna z terroryzmem.

Podsumowując należy uznać, że książka jest rzetelną i szeroką perspektywą na zagadnienie polityki obronnej i bezpieczeństwa narodowego Nowej Zelandii, jest to tym bardziej interesujące i cenne, że Nowa Zelandia pomimo swych niewielkich sił wojskowych oraz niskich w zasadzie nakładów na obronność jest uznana na arenie międzynarodowej za „mocarza”, co prawda głównie dzięki swej *soft power*, ale czytając tę książkę można lepiej zrozumieć międzynarodowy fenomen silnej pozycji tego relatywnie małego państwa na antypodach.

■ Marcin Wałdoch